

WAWNII

HARCEREK
I HARCERZY
WARSZAWY



rok IV nr 51

Dn.
28.
X.



"Gotujemy się do pracy
i walki.."

To nie 51 lat temu powstał wraz z powstaniem "Hufców Polskich" ideał - "typ za warty w pojęciu =harcerza=. Harcerz - to dawny rycerz polski. To żołnierz chrześcijański. Co więcej, to wierny żołnierz katolickiego Kościoła. Tkwi w tym prawda historyczna. Takimi byli polscy rycerze pod Grunwaldem, Warną, Cecorą, Wiednem, w Konfederacji Barskiej. Takim był Traugutt."

Tak pisał w r. 1940 hm. R.P. Stanisław Sedlaczek w swej pracy: "Harcerstwo - Zarys podstaw ideowych i organizacji".

Pierwszy Naczelnik Harcerzy, potem długoletni wspaniały instruktor i Polak - Stanisław Sedlaczek, rozumiejąc zagrożenia "państwowego" systemu wychowawczego w ZHP po 1931r., tworzy "Harcerstwo Polskie" w konspiracji /dn. 27.X.1939r/ o kryptonimie: "Hufce Polskie". Pomijany i zapomniany w historii Harcerstwa - nadal będzie dla wielu On sam i Jego ideał - żywym wzorem. "Ideał harcerza - żołnierza chrześcijańskiego i harcerki - kobiety dzielnej w najszerszym słowa tego znaczeniu, dobrze się mieści w poniżej nakreślonych wskazówkach i regulaminach. Nie wracamy wyłącznie do dawnej tradycji. Idziemy naprzód. Wyciągamy konsekwencje, gotujemy się do pracy i walki - dla Polski." Te słowa St. Sedlaczka sprzed pół wieku - są i dla nas aktualne i wiążące.

C z u w a j m y !



archiwum
harcerskie.pl



Z NAUCZANIA KOŚCIOŁA:

1. Na temat ochrony życia dzieci jeszcze nie-narodzonych - Ojciec św. powiedział dn. 3. października do Polaków:

.. "Przychodzę dziś do Ciebie - Pani Janogórska ze sprawą, w której w sposób szczególny waży się nie tylko wiara żywa wierzących Polaków, lecz także ład moralny całego społeczeństwa, wszystkich wierzących i niewierzących. Po okresie minionym prawodawstwo polskie odziedziczyło ustawę - godzącą w życie dzieci poczętych, a jeszcze nie narodzonych. Ustawa ta narusza ład moralny, pozwala bowiem zabijać człowieka niewinnego, a równocześnie najbardziej bezbronnego. Co więcej - dokonuje to się w żonie kobiety, która jest matką poczętego dziecka. Za jego życie jest odpowiedzialna w sposób szczególny ona i ojciec, jako rodzice. Są odpowiedzialni w su mieniu we dwoje, wraz z nimi są odpowiedzialni i inne osoby, a pośrednio - całe społeczeństwo.../Nazywając tę sprawę "kluczową dla całego ładu moralnego, który zarazem wyznacza porządek praw człowieka" - Jan Paweł m mówił dalej:..To prawo /do życia - dop. red./ jest pierwsze i podsta wowe. Ustawa - godząca w życie nienarodzonych - nosi w sobie znamiona ustroju totalitarnego. Została wprowadzona, w związku z narzuconą społeczeństwu. Dziś chodzi o to, ażeby od tej tragicznej spuścizny się uwolnić, żeby zabezpieczyć prawo do życia każdego człowieka, a w szczególności tego, któremu to zabezpieczenie i opieka również ze strony prawa państwowego najbardziej jest potrzebna..

Dlatego jest potrzebna ogromna modlitwa..aby przezwyciężyć pokusę, która trafia do nas z różnych stron, szukając sprzymierzeńca w naszych słabościach..budząc mizazem nowoczesności i łatwego postępu.

Wiele sił pracuje nad tym, aby te słabości wykorzystać, a ostatecznie chodzi o to, żeby człowiek, gwałcić w sobie obecność Boga, Stwórcy i Ojca, pozostał sam ze swoim grzechem i swym cierpieniem".

Oto odpowiedź tym wszystkim "katolikom" -którzy nie mają odwagi ot warcie bronić w praktyce praw Bożych w naszym społeczeństwie.

2. Na temat wychowawczych wartości skautingu - wypowiedział się Ojciec św. dn. 20 września b.r. - przyjmując w Castel Gandolfo członków Światowego Komitetu Skautingu - oraz przedstawicieli Międzynarodowej Katolickiej Konferencji Skautingu i organizacji Włoskich Skautów Katolickich "Agessi". Papież określił skautingu, jako "wspaniałe doświadczenie wychowawcze, oraz formę zaangażowania społecznego, oraz religijnego, które re osiągnęło duże sukcesy w skali światowej..Skautami jest dziś ponad 16 mil. dziecięctw i chłopców wszelkich ras, religii i kultur, na wz. kontynentach. Organizacja ta odnawia się w krajach Europy Środkowej i Wschodniej..

Prawdziwa wartość naszego ruchu - polega na p. przekazywaniu humanizmu, wyrażającego się: Śwawym osadem siła charakteru, subtelnością ducha, wytr- wałością w dążeniu do prawdy i dobra.

Papież przypomniał ponadto tybność twórcy skautingu - B.P. o wartości chrześcijańskiej i zachęcił wszystkie organizacje skautowe do współpracy oraz wzajemnej wymiany.

3. O zrozumieniu i dialogu między religią i nauką - mówił Jan Paweł II dn. 14 września do uczestników Kongresu Astrofizyków / nauka o fizyce gwiazd.. "Kościół zawsze otaczał szacunkiem naukę i tych, którzy swoje życie poświęcają badaniom..Udział Obserwatorium Watykańskiego w tym kongresie- świadczy o głębokim przekonaniu Kościoła, że badania naukowe, prowadzone w duchu pokory i poszanowania Prawdy prowadzą do coraz głębszego poznania mądrości Stworzyciela i do..poznania wolności człowieka. Religia i nauka powinny ściśle ze sobą współpracować w szerszym podst. wartości pokoju, wzaj. zrozumienia i rzeczywistej solidarności między narodami.."



Po długim milczeniu - z radością zamieszczamy, przez Zany Redakcji przez dhaHuragana - artykuł



.. "Któż z d-hów nie czytał tak bardzo polskiej powieści Elżby Orzeszkowej: "Nad Niemnem"? Ale nie o lekturze tu będzie mowa, lecz o wydarzeniach w grodzie

nad Niemnem - w Grodnie Anno Domini 1990./Ludności - ok. 255 tys./..Mówi się, że co piąty mieszkaniec Grodna, to polak. Pierwszym wspomnieniem o Grodnie - jest wzmianka kronikarska z r. 1128. Są tu liczne kościoły - ślady i dokumenty historii: jezuitki - pod wezwaniem św. Franciszka Ksa wrego /zwany fara/, ufundowany przez króla Stefana Batorego ok. 1584r. Kościół Bernardynów - p.w. Znajdzenia Krzyża św. - ufund. przez króla Aleksandra Jagiellończyka ok. r. 1494. Następnie kościół Franciszkanów - p.w. Matki Bożej Anielskiej z r. 1635-go. Kościół Brygidek, a potem Naza retanek p.w. Zwiastowania N.M.P. z r. 1634.

Są to kościoły czynne - z których ostatni odzykano dopiero w tym roku. Wielecni - nie wrócili jeszcze do swej własności Jezuitki ani Bernardyni. Są natomiast bezczynni, a raczej bezkasztemi Franciszkanie, gdyż w ich w historycznym skłonym z pierwszej drukarni "Rycerza Niepokalanej" Błaz forte - mieści się jeszcze szpital. Były w Grodnie jeszcze cztery inne kościoły lub kaplice publiczne, do dziś okupowane jeszcze przez instytuc je świeckie, lub też całkowicie zlikwidowane.

Grodno jest dziś stolicą jednego z sześciu województw na Białorusi. Główną rzeką, płynącą krętym korytem ze wschodu na zachód - przez Ziemię Grodzieńską, jest Niemen, który w Grodnie właśnie skierowuje się na pół noc.

Dla katolików Białorusi, będących w przytłaczającej swej większości Polakami - Grodno jest siedzibą Administratora Apostolskiego. Pierwszego i narazie jedynego biskupa całej Białorusi. Jest nim J. Eksk. Ks. Bp. Tadeusz Kondrusiewicz, który dn. 20.X.1989r. otrzymał sakrę biskupią z rąk Ojca św. i w dniu Swego Patrona - dn. 28.X. tegoż roku - dokonał uroczystego Ingresu do wsp. wyżej kościoła farnego w Grodnie. Katedra bowiem i przysaz Dła właściciwa rezydencja bpa jest przewidziana w Mińsku. Jednak zapewne dużo jeszcze wody upłynie w Niemnie, nim to się spełni. Gdy przed miesiącem przyglądałem się w Mińsku obiektowi, w którym mieszczą się jakies urzędy państwowe - w niczym nie przypominał on kościoła. A jednak ma to być katedra. Włęc gdyby nie fakty historyczne - to rzeczywiście wody Niemna pracują na czas..



Tymczasem biskup Tadeusz mieszka w najskromniejszych warunkach/ chciałoby się rzec po harcerku, jako pastera tak ogromnej diecezji, w im skromnym mieszkanku w Grodnie.

Jednym z pierwszoplanowych osiągnięć biskupa - jest odzyskanie - okupowanego przez władze niejskie - klasztoru po-bernardyńskiego z przeznaczeniem na pierwsze Wyższe Seminarium Duchowe Białorusi. Zmagania z zajmującymi budynek klasztoru trwały niemalże do ostatnich chwil. Dopiero na dwa tygodnie przed otwarciem Seminarium - okupanci opuścili mocno zdewastowany / z powodu zaniedbywania przez całe lata właściwej konserwacji/ zabytkowy obiekt.

I oto dnia 1-go września b.r. historyczne wydarzenieuroczyste otwarcie pierwszego Wyższego Seminarium Duchowego na Białorusi. Msza św. polo wa odbyła się na placu obok Seminarium. Była koncelebrowana przez ponad 40-tu kapłanów, pod przewodnictwem Nuncjusza Apostolskiego w ZSRR - abpa Francesco Colasanto. On też dokonuje otwarcia i poświęcenia gmachu seminarijnego, będącego jeszcze w jakże opłakanym stanie! Nuncjuszowi towarzyszą dwaj biskupimiejscowy Administrator Apostolski - bp. Tadeusz Kondrusiewicz, oraz bp. pomocniczy ze Szczecina - bp. Błażej Kruszyłowicz, franciszkanin, urodzony na tych ziemiach.

Głównymi uczestnikami Najświętszej ofiary są nowoprzyjęci na pierwszy rok studiów alumni nowego Seminarium. Jest ich 40-tu. Poza tym - wieloty-sięcna rzesza wiernych ze szczerą radością w oczach. Radość tę dzieli z wzbawionymi również Ojciec św. w telegramie, przesyłanym na tę chwilę, odczytanym przez bpa Błażeja. Zapewnia w nim Papię o swej duchowej więzi w modlitwie i przesyła Błogosławieństwo Apostolskie.

Nie zabrakło również i accentu harcerskiego w tym tak historycznym momencie. Oto podczas składania darów ołtarza przez przedstawicieli różnych grup i stanów - do Dostojnego Celebranta podchodzi miejscowy harcerz polski - składając w darze tylko bukiet polnych kwiatów..

Pc Mszy św. okazało się, że jest nas więcej: oprócz początkujących trzech miejscowych harcerzy - ujawniły się również stare wygi. Był obecny Duszpasterz harcerzy - Ojciec Krzysztof, dh. Aleksander Pruszyński - wydawca polskiego czasopisma w Toronto oraz Wasz Huregan, który wieści znaj Nienna i Szczary śle Wszystkim Czytelnikom "Zg oznika" - wraz z Duszpasterzem - łącząc harcerskie



CZUWAJ!

/Przedruk z "Głosu Pułtuskiego" nr. 9, str. 4/

HARCERZE W GRODNIU...

Pierwsza męska d-na harc. powstała w Grodnie 4.I.1917r. przy szkole polskiej im. króla Stefana Batorego. Jej d-nowym był A. Gasperaki. - Pierwsze Przyrzeczenie harcerze grodzieńscy złożyli 4 marca tegoż roku, zaś 28.X.1917r. dnę tę przyjąłono do Okręgu Wileńskiego. Warunki pracy harcerskiej były ciężkie - ze wzgl. na trwającą okupację niemiecką. Jednak prace trwały: Organizowano wieciecki do Pyszek, Sekretu, PoniemunińHarcerze weszli także w skład szkolnego oddziału Samoobrony Ziemi Grodzieńskiej. Nocą zimą roku szk.1918/19 - czteremastu chłopców po kryjomu opuścilo domy rodzinne, by przyłączyć się do oddziału polskiej kawalerii pod dow. Czeszukołowicza. Po wojnie - nastąpił czas pracy pokojowej dla odrodzonej Polski. Dna Im. Batorego wznowia działalność dn. 20. II. 1921r. D-nowym był wówczas dh. Z. Tomaszewicz, dowodząc pod koniec kwietnia 21r - już 40-toma harcerzami. Powstają kolejne dny - i po utworzeniu w r. 1927 hufca w Białymstoku - dny grodzieńskie zostają przyłączone do niego. Hufiec grodzieński utworzono dn. 19 XII. 1922r. a jego katem zostaje dh. Wk. Latoszek.

c.d. str. 13-16.

Bardzo wysoko, poza zasięgiem artylerii przeciwlotniczej, leciała eskadra bombowców. Lecący na ich czele samolot zarysował na niebie swój ładunek w tym kręgu. Błyszczące, szare punkciki bomb rosły szybko, lecąc ku lasom na dole. Zadrżała ziemia i ze ścian okopów wprost pały się obficie gury ziemi.

Antero zwrócił głowę i uśmiechnął się do nowych żołnierzy, którzy zaciskali dionie na karabinach tak mocno, że kostki rąk były białe a usta zacieniły by nie zdradziły się drżeniem.

Około południa zamikła kompania, zanikając powoli w dali. Antero powstał, upewnił się jeszcze raz, że skrzynki z amunicją znajdują się na właściwych miejscach, a wszyscy żołnierze są w okopach. Nadszedł i podporucznik, osmieszony i obypchnięty ziemią.

- Już nadchodzi! - wykrzyknął. Po tym drugim przygotowaniu artyleryjskim twarz jego już nie była uśmiechnięta. Miał oczy podniecone a powieki opuchnięte z powodu niedospania i warg. Oczy zamykały mu się same choć usiłował się opanować, przecierając wciąż twarz dioniami.

Szybko pojawiły się na przedpolu pozycji fińskich nieprzyjacielskie czołgi. Były między nimi i ogromne kolosy, jakich nie widział dotąd nigdy Antero.

Przeniknął, jeden za drugim, przez dwie wyrwy, które widniały w zapozrze przeciwczołgowej i rozwijając szybkość kierowały się ku pozycjom fińskim.

Było ich więcej niż kiedykolwiek przedtem. Teraz nagle, wciąż idąc naprzód, zaczęły wypuszczać ogień i czarny dym, Antero zatrząsł się i zagryzł wargi; czołgi wroga rozpylały płonącą ropę naftową, czy mazut.

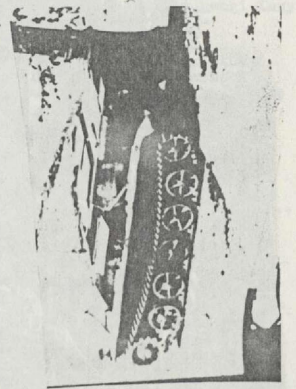
Już otwarły ogień działka p-panc ze swych dobrze ukrytych pozycji. Strzelały szybko, wściekle, jak psy w agonii. Z ogłuszającym łoskotem motorów i gąsienic, hukiem swych dział i kmów, czołgi przyspieszając marsz parły naprzód, wyrzucając chmury dymu tak, że zaciemniły jasne światło dnia.

- "Boję się?" - pomyślał Antero, zaciskając żęby. To pytanie nurtowało go czasem w chwilach ciężkich, w czasie największego napięcia walki. "Tylko moje ciało się lęka - myślał - ale to nie powinno mnie wzruszać, to nic nie znaczy".

Jednym rzutem oka dostrzegł teraz, że czołgi nie użyły swoich ckm-ów, gdyż były zajęte miotaniem ognia, dwudziestometrowej długości języków. Poczuł przypływ otuchy, odzyskał znów swą zwykłą odwagę i uśmiechnął się w duchu.

Jego żołnierze, którzy mieli odeprzećatak czołgowy nie stracili głowy, pozostając w swych doskonale zamaskowanych wnątkach. Widział ze swej pozycji, jak czasem któryś z żołnierzy, w białym stroju ochronnym, podnosił się z szybkością błyskawicy, rzucając ładunek wybuchowy powiodły gąsienicce nadchodzącego kolosa i zniknął na nowo w swej głębokiej studni śniegowej.

Byli to chłopcy zuchwali, dokonujący czynów naprawdę niesłychanej odwagi.



Zawsze szli do walki ochotco, jak na każdą akcję specjalną.

Niektóre czołgi marudziły, zatrzymując się obok trafionych i unieruchomionych dawniej, rozrywając nieraz na strzepy, pokryte śniegiem na przedpolu pozycji fińskich.

Dochodził już do pierwszej linii oporu. Antero wskoczył teraz do głębokiego okopu, przyczajając się, przytulony do jego ścian. Widział jak gruby fryzjer z oczyma przerażonymi wymachiwał ręką, która dosięgnął płomieni płonącej ropy. Jednak była nadal użyteczna i czynna. Skrzyżowali spojrzenia.

- Płonie - rzekł fryzjer a jego głos chwiał się i dźwięczał obco. Dalsze słowa zagłuszył hałas walki.

- To wszystko nieważne, trochę płonie.

I nagle obaj roześmieli się. Czołgi widać się na prawo i lewo, siekąc ze swych dział i karabinów maszynowych.

Jednak okopy były głębokie i kule nie osiągały swych celów.

Antero umieścił lont z zapalnikiem w ładunku wybuchowym.

- Tak ich należy brać! - krzyknął do nowych ochotników, którzy zbyt nerwowo wsiedli się w grunt okopu, unosząc tylko głowy ostrożnie.

- Tak ich trzeba chwycić! - powtórzył, wążąc ładunek w rękę, aby nie pokazać jak mu drży ręka.

Czołgi przewalili się nad ich okopem i wtedy Antero pochylił się naprzód, przyciapając równocześnie ładunek z tyłu czołgu, obok gąsienic. Nieomal natychmiast eksplozja odrzuciła go głową w dół okopu na kolegów. Ale czołgi zatrzymane pozostały na miejscu nieruchome.

Ktoś, czołgając się po zakrytym polu wpadł głową naprzód do ich okopu z twarzą poczerwiałą od dymu.

- Nadchodzą! - krzyknął, siadając na dnie okopu i oddychając głęboko.

Ckm-y kantuowały nadal swój monotonny terkot, ukryte w dobrze zamaskowanych, żelazno-betonowych gniazdach, rozmieszczonych po ich bokach. Niebo było nadal zaciemnione dymem. Pomimo tego, pomiędzy strzypami dymu i ognia, Antero rozróżnił nową falę czołgów, zbliżających się z głośnym hukiem motorów i brzękiem gąsienic, uwikłanych w kłębowisko zasieków.

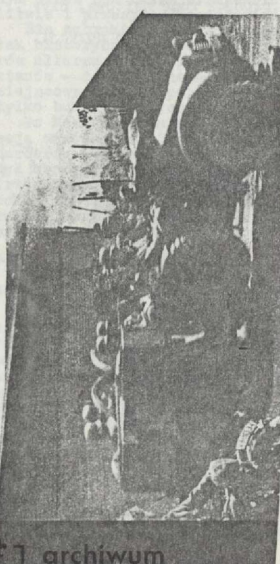
Otwarł już ogień karabin maszynowy, który był obok. Antero położył delikatnie dłoń na ramieniu celowniczego. Teraz wszyscy żołnierze już strzelali do piechoty, skradającej się za czołgami. Gdy któryś z olbrzymów zostawał, strzaskany czy płonący, czuł ufność i radość w sercu.

Był to dla nich dzień zamieszania, bez chwili wytchnienia. Jeden i drugi raz rzucał się wróg do ataku.

Ta wojna, to już nie była początkowa zabawa dla dzieci; już nie chodziło o odrzucenie masy biednych bolszewików. To byli najlepsi żołnierze jakich posiadał ten ogromny kraj, postani da działa i karabiny maszynowe Finów.

Granaty wlatywały z obu stron, wybuchając wśród pozycji i na atakowanym przedpolu. Dotąd, póki teren nie został oczyszczony z wroga w kontrataku, przeprowadzonym z szybkością błyskawicy.

Walczone podczas niego bezpośrednio; w starciach wręcz, z bagnietem i nożami. Sekcja Antera wzięta do niewoli kilku jeńców.



M E T O D Y K A h a r c e r s k a .

I. Coś dla młodszyc

Gry i ćwiczenia przyrodnicze.
/przedruk z "W kręgu wodzów".

Są to ulubione zajęcia dla młodszyc. Wyrabiają spozstrzegawczność, ćwiczą pamięć. Są dobrą formą zdobytych już wiadomości.

a/ Ptactwo domowe:

Która grupa zbierze więcej róż-
nych piór, porzuconych przez pta-
ki. Należy też odgadnąć, do jakiego ptaka należą i z jakiej części jego
ciała pochodzą?

b/ Grzyby:
Kilku różnym grzybom należy oddzielić ich "kapelusze" od trzonka.
Która grupa - lub kto z grupy najszybciej i trafnie dobierze właściwy
kapelusze grzyba do jego nóżki - ten wygrywa.

c/ Dywan leśny:
Chłopiec z zawieszonymi oczyma obmacuje teren wokół siebie i określa,
to - co spotyka, np. szyszka, gałązka, mech, wrzos, jałowiec, itp. Oczywiście
cie możemy weselej taki "teren" ubogacić, rozrzucając różne, lecz spo-
tykane w lesie - rzeczki.

d/ Użożę bukiet...
Prowadzący grę trzyma w ręce kilka dobrze widocznych, różnych roś-
lin, traw, czy kwiatów. Pokazuje je do obejrzenia i zapamiętania w ciągu
krótkiego czasu/ 1 czy 2 min./ Potem uczestnicy rozbiegają się, szukając
takich samych okazów i tyle samo - by użożę podobny bukiet.

e/ Szukanie drzewa...
Podczas maszu przez las - zadaniem jest odszukanie wrokiem i
zawiadomienie prowadzącego zbiórkę - określonego typu drzewa, czy krzewu
lub rośliny; można to utrudnić lub ułatwić - np. nakazując iść w milcze
niu i spozstrzeżenia swoje podawać d- nowemu tak, by nie zrócić uwagi innych
na ten obiekt.

f/ Węch botanika...
Botanik - to człowiek, badający rośliny. Musi on czasem posłużyć
się również węchem. Można to wykorzystać, zawiązując oczy harcerzowi i
dając mu do rozpoznania różne drobniagie gałązki świerku, miętę, grzyb, korę
świerka np. i brzozy itp.

II. Ciekawe "T e l e g r a m y" - które czegoś uczą...

1. " pola takie puste - sprzątnęli kapustę,
sprzątnęli buraki - biedne myszaki!
Psy i lisy czekają... biedny, biedny jest
Z a j ą c"....

2. " U w a g a p t a k i ! - - - - -
Nadchodzą chody!
Czekajcie otwarcia ptasiej Gospody!
W powiecie listopada - Wielka Ptasia Paraś!
Przybądźcie z całej okolicy -
/ harcerze - / "Ptasznicy".

3. Coś dla g a w r o n ó w
Pomóście jną - biednym gawronom,
później pędraki zniszczą za brzoń!
G a w r o n y . . .



4. Przestroga...

Kto chce doczekać pociechy...
kto chce jeść moje orzechy-
Niech mnie nie łamie, nie zginal
kwitnąca sianka...
leszczyna...

5. ... "Lecę!

będę w czasie krótkim
Czy gotowe dla nas budki?
Spodziewam się, że tak
Szapka!

6. R o l n i k o m...

"Tępie myszy, groźne dla żyta - pszenicy,
składajcie zgłoszenia na adres: **E a s i c y...**"

7. Z a p r o s z e n i e...

"Zapraszam: kapelę! - pszczoły, muchy, trzmiele...
Miłych gości witam radi
Kwitnący sad."

8. N a w i o s n ę...

"Prosimy lisy, zające - wiewiórki i sarny!
Opuski, i kłaczki sierści - o każdy włoszek marny!
Niech szybko linieją ssaki -
sierść nam potrzebna na gniazda!
P t a k i.."

9. J e d y n a k....

"U w a g a! Tylko ja - jeden, jedyny!

zapyłam kwiaty czerwonej koniczyzny - **T r z m i e l..**"

10. T o n i e d l a h a r c e r z y - p r z e s t o g a!

"My - lasu przednia straż!
Niszczą nas - ani się waż!
M r ó w k i.."

11. S p r o s t o w a n i e...

"Ktoś głupstw nagadał - że truskawki zjadam!
Kto mądry - niech nie słucha! Truskawki zjada ślimak -
a ja ślimaka...
R o p u c h a.."

12. D l a m i ł o ś n i k ó w p a m i ę t n i k ó w....

"Na każdej skale, drzewie, szpule! - Kto się podpisał?
Wiadomo!
G ł u p i e c.."

13. Z d o b y w a j ą c y m s p r a w n o ś c i p r z y r o d n i c z e...

Dobrze zapamiętaj:
"W lesie nie śmieć zwierzęta. Więc kto?"

U W A G A!

Nie warto czekać na "Leśną Gazetkę" - aż do czasu obozu!
Warto w izbie znaleźć miejsce na podobne, czy inne telegramy, zagadki,
zdjęcia i ekspozycje, przyniesione z wypraw Waszych.

III. K ł a m l i w e z a p r o s z e n i e!

- Applications must be approved by a scoutmaster and sent with a stamped self-addressed envelope to:
J.P. KOZIEŁK
POLISH YMCA, 46 KENSINGTON GARDENS SQUARE, LONDON W2 4BO, UK
- by Friday 23rd November, or afterwards - up to 2nd February
MIEDZYBAROZDRA 46/ASA/m.114, 03-922 WARSZAWA, POLAND.

- Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń upływa 2 lutego; muszą one być potwierdzone przez harcerzistę lub kapelana. Do wszelkiej korespondencji należy dołączyć zwrotną kopertę ze znaczkami.

*JPK

W k ł a d k a d o d a t k o w a

- dok. ze str. 16-aj.

9/ Posługuje się wężami: piaskim, tkackim, rybackim, akro-
tam i piętią; umie szkodzić linę.

10/ Umie wiać udział w 10 grach ruchowych.

3 "Programu drużyn Małopolskiej Chorągwi Harcererek"
do uwzględnienia w d-nach harcererek...

"W najbliższych latach chcemy przywrócić w pełni war-
tość i miejsce wśród harcererek RODZINIE - tej, w której
aktualnie żyją, tej - która składa się na polskie spo-
żęstwo, Rodzina, rozumianej, coraz szerzej; - a zatem:

Rodzina - Drużyna - Polska.

Rodzina - to otoczenie, w którym się wyrasta - decydują-
cą na całe życie, kim się jest. Rodzina kształtuje w czło-
wieku system wartości, religijność, lub jej brak, światopogląd
polityczny i ogólnoludzki, maniery, język, postawę wobec bliźnich, stosunek
do pracy, wreszcie - nawyki intelektualne, sposób spędzania czasu, wolnego.
"Mizosć zaczyna się w rodzinie" / Matka Teresa / - a tylko przez miłość
matka próbować naprawiać świat. W Polsce jest szczególnie wiele do nap-
rawienia. Wpływowym się do żmudnej walki z dziedzictwem komunizmu, zaczy-
nając od siebie samych - od naszych rodzin.

Harcerstwo było dotąd arodzinnie, żeby nie powiedzieć: antyrodzinnie.
Nikły kontakt d-nowych z rodzinami, sprzeczający się z właściwie do spot-
kań przedobozowych, trzeba koniecznie rozszerzyć. Dążymy do integracji wy-
chowania / tj. Dom + Harcerstwo + Kościół - wychowują razem, w duchu tych
samych wartości / zatem rodzice winni być naturalnymi sprzymierzeńcami
d-nowych. Jeśli tak nie jest, zwłaszcza wtedy dużego znaczenia nabiera sta-
joność otoczenia, wiedza o tzw. "życiu prywatnym" harcererek.

Jedynie znając otoczenie, w którym człowiek przebywa, skoro tylko wyjdzie
z łuby skautowej, może z rzecywiście sorientować się, co mu dać, jak-
ko przeciwwagę tych szych wpływów, które uderzają nań najościwiej, skoro
ci zajdzie o osau - /B-P.



"Ważniaki dla skautów" /
Zachęcając podjąć próby usłowania sobie
i harcerkom, jakie jest ich miejsce w rodzinie,
ich wiedza o członkach rodziny, tradycjach rod-
ziny, ich stosunek do rodzicielstwa i starszych
Postarajcie się tak zaplanować pracę d-ny,
aby nie tylko nie przeszkodziła, ale pomoże w
wytworzeniu się w harcerkach odpowiedzialno-
ści za rodzinę i gotowości do podjęcia trudu
prowadzenia domu w przyścisłości.

"Rodzina" - to szkaroseregowie kryptoniom dru-
żyny, kształtujące w swej d-ny więź siosters-
ką - to pomóc wam zdrowo i spokojnie dorastać
i siewocując dobrem, które wspólnie wokół siebie
uczynicie.

Nawiązcie współpracę z innymi d-nami / note
wspólne zbiórki, próby końcowe na stopnie, akcje szarbowe? /, rozzszerzaj-
cie swą wiedzę o ruchu harcerkim, teraz i dawniej, w Polsce i poza nią,
ze szczególnym uwzględnieniem Harcerstwa żeńskiego, bo w nim nasze korza
Nadchodzące rocznica, a także coraz dalej idące zmiany w polskij...
rzeczywistości, nich was skłoni do podjęcia służby dla największej
naszej rodziny, jaką stanowi cały naród. Penetrujcie jego dzieje / narzeszcie
staje się to w pełni możliwe /, wdruczcie po kraju, docierajcie do miejsc
gdzie tworzy się prawdziwą, niegęzyludzką solidarność - obrzajcie bogact-
wo Polski. "Zwróćcie uwagę na wychowanie gospodarze w d-nach / praca za-
robkowa, dbałość o sprzęt, finansowa sumienność / - to jeden z najważniej-
szych dziś elementów stażenia Polsee.





..A przy tym nie zapominać o umięczeniu - aharcerka jest zawsze pogodna...Spróbujcie znaleźć w d-nie radość, zabawę, a może nawet pasję tydzień - szkama i waszych harcerek / sport, kultura...
 Szuszenie swraca "Program" uwaga na czekające nas wydarzenia, które należy już teraz uwzględnić w planach pracy d-n. Oto te wydarzenia:

- dwukrotny przyjazd Ojca św. do Polaków,
- obchody 80 - cio lecia Harcerstwa i Zlet 80-le cia - w okolicach Częstochowy, na peos. sierpnia.
- obchody 200-lecia Konstytucji 3-go Maja,
- pierwsze wolne w' kryz. prezydenckie i do Sejmu.

"Cia przystąpisz do tworzenia planu pracy d-ny, odpowiada sobie na pytania:
 - czy jesteś pewna, że znasz swoje harcarki? / tak, nie /

- czy Rodzice twoich harcerek wiedzą, jak wygląda i co reprezentuje drużyna, do której należą ich córki? / tak, nie /
- czy rozumiecie w d-nie myśli "szkuba Bogu, Polsce i bliźnim"?
- czy znacie historię Harcerstwa, w szczególności śląskiego? / tak, nie /...

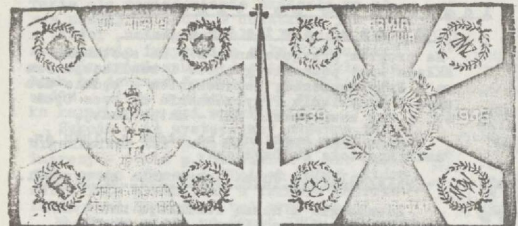
Przypominamy, że najpierw każda d-nowa określa sobie cele wychowawcze, a potem dobiera zadania właściwe do ich realizacji. Jeśli sama nie może wywnieść lepszych zadań, wykorzystaj propozycje Komendy Chorągwi. Planując poszczególne zadania i realizując je, pamiętaj o metodzie - zabawowej, lub harcerskiej, w zależności od tego, z kim współpracujesz - praca twórcza, d-ny musi być ciekawą!

..... P R A W O H A R C E R S K I E

W okresie najbliższym - mamy wszyscy na nowo przemyśleć i lepiej się poznać Prawa. Trzeba je dobrze znać i rozumieć. To jest bez wątpienia ważniejsze - niż noszenie np. "X"-ki na ramieniu, czy metalowej talliczki z tekstem Prawa i Przysięczenia - na pierś. Oto obowiązujące harcowsky prawo:

- 1/ Harcera służy Bogu i Polsce i sumiennie spełnia swoje obowiązki.
- 2/ Ma słowie harcera polegać jak na Zawisy.
- 3/ Harcers jest pożyteczny i niesie pomoc bliźnim.
- 4/ Harcers w każdym widzi bliźniego a za brata uważa każde go innego harcera.
- 5/ Harcers postępuje po rycerku.
- 6/ Harcers miłuje przyrodę i stara się ją poznać.
- 7/ Harcers jest karny i posłuszny rodzicom i wszystkim swo im przetrzonym.
- 8/ Harcers jest zawsze pogodny.
- 9/ Harcers jest eszczędny i ofiarny.
- 10/ Harcera jest czysty w myśli, mowie i uczynkach, nie pali tytmnia, nie pije napojów alkoholowych.

Miesiąc L i s t o p a d - jest poświęcony roważnianiu pkt-u 2-gio go: "Na słowie harcera, polegać - jak na Zawisy". Te obowiązują również i harcarki.
 Żyjemy w czasach, gdy słowo zmienia swą wartość, znaczenie. My chcemy nadal - szanując siebie, szanować również dane słowo. I nie tylko te słowa, ale i słowa!... Leos każde, zwykłe.



STANDAR OKRĘGU NOWOGRÓDZKIEGO
 ARMII KRAJOWEJ

katorników, i sześciaków na nieludską siemę syberyjską.
 Ten sztyndar poświęcono dn. 15 września b.r. w kościele św. Stefana Króla - odczytali z udziałem również harcowsky.

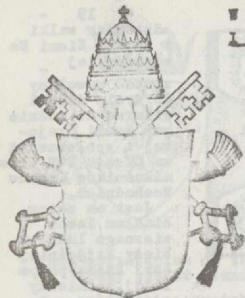
..... N A S Z A P R A C A W L I S T O P A D Z I E

- Postaramy się lepiej zrozumieć 2-gi punkt Prawa. Oto komentarz d-ha hm.P. Stanisława Sedlaczka do tego pktu /SAS, str. 10 /
 Należną cechą charakteru harcera / harcarki / jest prawda. Harcers - to rycerz, a rycerz - to człowiek honoru. Honor wymaga prawdy. Dlatego harcera / harcarka / ma tylko jedno słowo, którego nigdy nie zamie. Należduje w tym bohatera spod Grunwaldu - Zawiszę Czarnego z Grabowa - pierwszego rycerza Europy.

Harcers / harcarka / jest uczciwy, rzetelny, punktualny. Słów w wiatr nie dmucha. Posiada odwagę cywilną i stosuje ją praktycznie w życiu, mówiąc w potrzebie prawdę i broniąc zawsze swoich przekonań.
 Tyła mówi przed pół wiekiem wielki patriota i harcers.

Czy sądzicie - że to obecnie już nie jest aktualne?
 Rzucają nam w oczy niektórzy obłudnicy - iż mordera Ks. Jerzego Popiełuszki też był - i to ponoć instruktorem harcerskim. Tym możnaby różnie odpowiedzieć: iż wszędzie znajdzie się Judasz, że okartający nas - także mają swe wady i bruki. Zostawmy te argumenty. Czy dziś warte dot rzywnąć słowa? Czy ktoś go dotrzymuje? Napewno nie politycy - ani... kan dydaci na... Dla nas nieważne. Patrząc na siebie. Chcemy budować Polskę silną i wielką. Z obu stron mamy potężnych sąsiadów. Wewnątrz - wielu fałszywych przyjaciół. Przetrwałimy i pierwsi - odrucili ideologię pogonią i obcą nam i wynikającą z niej system. Leos nie ludzimy się! Oto już obgaduje jakiś Zjazd, mówią śpiewają "Na barykadzie ludu robotczy" i bredzą o "socializmie z ludzką twarzą". Imni - o "powrocie do Europy" i "budowaniu demokracji" - opartej na władzy pieniądza, kłamstwa i "tote raneji" - również dla wzbogaconych szkodliwi, mordercyw własnych dzieci...
 Wigo my nadal, tak - gotujemy się do walki" - zapewne trudniejszej, niż a otwartym bezboźnictwem i komuną.

W m-cu listopadzie:
 - pamiętamy o zadaniu o mogli opuszczone, zapomniane. Ileż ich jest - ale jest po naszych lasach i piznicach? Postawiono na nich "hłoki", zmieniono siedem razy użytkowników, urzędy przemianowano... Nie zapominajmy o tych bezmiernych - chociaż w modlitwie.
 - 11-ty listopada - rocznica odzyskania Niepodległości. Warto spotkać się z kimś, pamiętającym jeszcze tamte lata. Może jest samotny i w potrzebie?



TOTUS TIUS

wybory prezydenckie. Nie jest to dla nas i nie może być sprawą obojętą czy maże waina, Harcerz ma być wszak obywatелем świadomyм i czynnym. Nie jakimś "europejszym" w stylu michnikowym.

Ważnym Kapelan ZHP na uchodźstwie tak pisze nam o naszych zadaniach .. "Do Was, do Was należy położyć zdecydowaną zapórę demoralizacji - zapórę tym wadom społecznym, których ja tu nie będę nazywał po imieniu, ale o których Wy sami doskonale wiecie. Musicie od siebie wymagać - nawet, gdyby tni o Was nie wymagali. Doświadczona historyczna mowa nam, ile kosztowała każdy Heród okresowa demoralizacja. Dzisiaj - kiedy zmaganą się o przesyła kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie - że ten kształt zależy od was, jaki będzie człowiek. A więc - Czujcie się!"

A oto - co pisze Jan Paweł II w swym Orędziu na to spotkanie z nami! "Droga Młodzieży! Światowe Dni Młodzieży wyznaczają ważne etapy w życiu Kościoła, który w progu Roku Dwutysięcznego stara się coraz bardziej uwydatnić swoje zadanie ewangelizacji w świecie współczesnym. Pewne podsta wane prawdy nauczania ewangelicznego, które są Wam proponowane każdego roku do rozważania, mają umożliwić Wam wiarę i stać się nowym impulsem dla Waszego apostołstwa.

Jako temat VI Światowego Dnia Młodzieży - wybrałem słowa św. Pawła: "Otrzymaliście ducha przybrania za synów". Są to słowa, które wprowadzają w najgłębszą tajemnicę chrześcijańskiego powołania: według planu Boga wy - jesteście prawdziwymi potomkami, aby stać się dziećmi Bożymi przez Ducha św. Czy można pozostać obojętym wobec tak zawrotnej perspektywy?

Ozwiolcie - istota stworzona i ograniczona, więcej - grzesznik - przez nacoony jest, aby być dzieckiem Boga i Jakże nie wołać się św. Janem? "Potratcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliście nazwani dziećmi Bożymi - i rzeczywiście nimi jesteście! Czy można pozostać nieczułym na takie wezwanie ojcowskiej miłości Boga, który zaprasza do wspólnoty i takie wezwanie ojcowskie i intymne?"

Światowy Dzień Młodzieży, który będziemy przeżywać w następnym Roku niech przynosi nam się do tego, aby to nadzwyczajne zdziwienie przeniknęło nam i wzbudziło w każdym z Wasprzylgnięcie bardziej synowe: kiel do Boga - naszego Ojca."



KRUK CZARNY ZIELONYM



SOWA CZARNY I ŻOLTY NA ZIELONYM



WILK CZARNY NA CZERWONYM



LIS CZERWONY NA ŻOLTYM

Idziemy na spotkanie z

Ojcem Światym....

Na program przygotowania się na spotkanie - składa się: posnanie głębsze i realizacja Prawa i Przystąpienia; uwiecznieniem - będzie uroczyste odnowienie Przystąpienia na ręce Ojca św. i ekt swiętszenia ZHP - Mateo Botej.

Hasłem tego spotkania są słowa z Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian

.. "Otrzymaliście ducha przybrania za synów" ..

Równoległe z naszą refleksją nad tymi słowami - ma iść modlitwa i nasza obecność przy Ojcu św. w tym co mówi i o co nas prosi.

Pierwszym więc elementem naszej pracy - niech będzie zapoznanie się z Pismem św. Nisch znajdzie się na nie miejsce w plecaku, na stole.

Mamy kąd tym - czym żyje Polaka. Więcej w listopadzie-

Takie oto zawiadomienie nadeszło na adres naszej Redakcji. W dodatku - jak widać z treści, należy rozesać 12 kopii tegoż zaproszenia innym. Więcej czy "Zachuszek" na wzór zawiązanych dewotek... Tyle, że brak tu jeszcze "sankeji" - np. "Kto nie wysię... tego w ciągu 3 dni spotka ciężka kara" - czy coś w tym guście.

Szkoda - iż występujący zapewne, jako organizator tak potrzebnej, międzynarodowej imprezy - jakiś p. Kocielec - nie podesz obok swego adresu i "Polish YMCA" - którą wstydliwie przemilcza w tekście polskim - także swej funkcji w tej organizacji.

A oto, co pisze na temat YMCA - "Rycerz Niepokalanej" - piórem prof. dr. M. Giertycha: umieszczono go w cyklu "Zagrozenia duchowe" a tytuł art. w nr. 10/402/str. 268: "Organizacja paramasojskie".

"Obrodziły nam ostatnio w Polsce organizacje o masojskim rodowodzie". .. YMCA / tj. "Chrześcijańskie Stowarzyszenie Młodych Mężczyzn" - dod. Red / jak podaje "Dziennik Bałtycki" nr. 5 z 6-7.1.90r. YMCA wznowiła działalność" po przeszło 40 latach. .. Istotniejsza b. r. została zarejestrowana w W-wielu czele stoł znany onkolog prof. Tad. Koszarowski. Wóroń cz. z. założycieli są: Janusz Cegielka, Szymon Kobyliański, Eryk Ipiński, St. Podemski.

Jako cel YMCA "stawia sobie kształtowanie właściwych postaw młodych ludzi, otwartych na świat, o szerokich horyzontach myślowych".

Leon Chałaj/praca: Wolnomularstwo II Rzeczpospolitej, 1975" pisze, że zakon wolnomularski "za ważny teren swej działalności uznał pracę w YMCA" przed II wojną św. na czele YMCA w Polsce stali tak wybitni masoni, jak Rafał Radziwiłłowicz, M. Ponikwasi i Tad. Dybowski.

Inna znamienitość - M. Hass /Zasady w godzinie próby. Wolnomularstwo w Europie Środkowo-Wschodniej 1929 - 1941", r. 1987/ dodaje jeszcze nazwiska czołowych działaczy YMCA: Fr. Kryształowicz, St. Węglowski, Seweryn Ludkiewicz, Karol Sztajnk, Stefan Rębicki, St. Mskowicki i Edward Witting - wszystko wolnomularze / czyli masoni - Red. / Podobnie było w okali światowej. Hass także YMCA do organizacji paramasojskich.

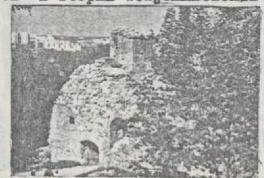
Już w r. 1920 Święte Oficjum / tj. urzęd papieski - kontrolujący spru w czystości doktryny katolickiej / Red. / ogłosiło list, (dn. 5. XI. 1920), z ostrzeżeniem, że YMCA należy do org. trudniących się dobroczynnością i wychowaniem młodzieży - ale: "ponad Kościołem i poza jakimkolwiek wyznaniem religijnym". W rezultacie jej członkowie "popadają w obojętność względnie, powaga Kościoła wielokrotnie potępioną".

"To ostrzeżenie Kościoła przed YMCA - dodaje na zak. prof. Giertych - nigdy nie zostało odwołane".

Warto dodać - iż w tym samym czasie - dn. 17. I. 90 r. i to na Zamku Królewskim - z udziałem 400 gości z kraju i zagr. zainstalowano: "piersi czy po wnie" klub "Rotary". Z tej okazji przyznano nagrodę klubów "Rotary" - p. Premierowi. Obecni byli: prof. A. Gieysztor, Br. Geremek, Z. Kuratows ka. .. "Rotary" - jak pisze tenże niewątpliwie znawca tematu Hass. "Fluby te. .. mają charakter ponadnarodowy i ponadwyznaniowy, wolny od obrzędowości i stopni wtajemniczenia".

Znakem - jest czasem noszone w klapie - że białe kółko.

Wiz trzeba chyba dodać domyślnym harcerzom, iż przed kampanią wyborczą, czy dla po uzyskania nowych kandydatów w "oswieconych" mogą masoni i ich mniej, lub więcej ślepe i naiwne narzędzia - czy tym bardziej szefowie - popolitować się z tłumem nawet na Mszy św. czy w pielgrzymkach. By tam złożyć najwyśw..



MIĘDZYNARODOWA PIŁGRZYMKI HARcersko-SKAUTOWA 1991

ZGŁOSZENIE DRUŻYNY/ZASTĘPU (PROSZĘ WYPEŁNIĆ DRUKIEM)

Przedyskutowałyśmy to na forum całej Drużyny wraz z Kapelanem, pragniemy wziąć udział w tej pielgrzymce. Akceptujemy w pełni warunki uczestnictwa i zobowiązujemy się do aktywnego zaangażowania przy tej organizacji. Rozesłałyśmy już 12 kopii do innych drużyn.

Prosimy o wpisanie naszej grupy na listę uczestników.

IV. Prawo i Przewieszczenie

Komentarz s.P. Stan Sedlańska

"Mam szczerą wolę całym życiem pe-
nić służbę Bogu i Polsce, nieść chęć
na pomoc bliźnim i być posuszny
Prawu Harcerskiemu"

"Mam szczerą wolę" - to znaczy, że
własnej/inicjatywy/ dobrej woli
wstępuję do Harcerstwa i szczerze
chcę wypełnić Prawo.

"..całym życiem" - tzn., że dopóki
jestem harcerzem, /ka/, zobowiązuję się
we wszystkim, co stanowi moje obecne życie,
a więc w pracy, i w wypoczynku,
w nauce i zabawie, w radości i smutku,
w rodzinie w szkole, warsztacie
pracy - peścić służbę Bogu i Polsce,
nieść chętną pomoc bliźnim i być
posuszny/na/ Prawu Harcerskiemu.

Chcę służyć Bogu, Polsce i bliźnim.
Służba jest właściwym zadaniem
harcerza/ki/. Służyć po harcersku, to
znaczy myśleć o innych, nie o sobie,
pomagać innym i żyć dla innych.

Chcę być posuszny/na/ Prawu Harcerskiemu,
bo ono określa, jak mam
peścić tę służbę i wskazuje mi drogę,
która jest dla mnie najwłaściwsza.

Jako katolik /katoliczka/ i Polak/Polka -
wiem, że ta służba jest moim
obowiązkiem. Wiem również, że jest
wielkim zaszczytem, bo składając
Przyrzeczenie - biorę na siebie
część odpowiedzialności za ruch harcerski
i za Polskę.

PRAWO HARCERSKIE

pkt. 1: "Harcerz /harcerka/ służy Bogu i Polsce
i sumiennie spełnia swoje obowiązki."

Harcerz/harcerka/ kocha Boga, jest
wiernym synem Kościoła. Służy Bogu
przez to, że spełnia Jego przykazania,
wypełnia obowiązki członka Kościoła,
szerzy wiarę i broni jej.

Harcerz/harcerka/ kocha Polskę. Stara się
ją coraz lepiej poznać. Służy jej przez to,
że spełnia sumiennie swoje obowiązki na
tym posterunku, na którym go/ją/ Bóg
postawił w chwili obecnej, a więc jako
syn, /córka/, uczeń/uczennica/,
pracownik, żołnierz, obywatel/ka/,
ponosząc odpowiedzialność za swoją
pracę w małej komórce, która jest
częścią Polski, jest tym samym
wraz z innymi odpowiedzialny/na/ za
całą Polskę.

Harcerz /harcerka/ więcej ceni
szczęście swego Narodu, niż własne.
Nieustannie walczy o wielkość
moralną i materialną Polski i o
spełnienie jej misji dziejowej.

Harcerz/ka/ wie, że wiernie
służąc Bogu, najlepiej służy Polsce,
wierna i uczciwa służba Polsce -
jest jednocześnie służbą Bożą."

V. Przygotowanie na spotkanie z Ojcem św.

M-c październik - to miesiąc
Różańca św. Czy umiem go odmawiać?
I jeśli nie lubię - to dlaczego?
Ojciec św. odmawia go od wielu
lat, codziennie. I nas zachęca do tego
"czuwania" wraz z Maryją.

Czy tak trudno w drodze do szkoły
odmówić choć jedną "tajemnicę"?
- tzn. Ojciec Nasz, 10 Zdrowaś - i
Chwała Ojcu. np. w Jego i Polski
intencji. By wybór Prezydenta
Rzeczypospolitej - był wyborem
tego, który także będzie służył
Bogu - i Polsce, a nie Europie",
jakiejś "demokracji" - czy obcym
interesom...

To również m-c, w którym mamy
"Tydzień Miłosierdzia" - czy umiem
na marę moich możliwości - pomóc
innym? Może ktoś ledwie zdolny do
tego, że oddając książki dla Polaków
w krajach, które nie mają sobie kina,
czy lodów - by dać komuś potrzebującemu...



Sowieciarze nadal atakowali aż do
nocy już dosyć późnej, przy
osobliwym, bladym świetle nocy i
przy jaskrawym rozbłysku rakiet.
Potem zapanował już spokój i tylko
ogień bengalskie i kolorowe krzy-
żowały się lukami w ciemnej
przestrzeni.

Do stanowisk fińskich dochodziły
jęki i wołanie rannych bolszewików,
którzy usiłowali teren pomiędzy
liniami. Poległym, leżącym bliżej,
pozabierano broń i dokumenty.
Niektórzy żołnierze fińscy
szukali znaków rozpoznawczych
jednostek sowieckich i toreb
oficerskich, by zachować je jako
pamiątkę. Bardzo cennie były
pistolety, chociaż amunicję do
nich można było zdobyć jedynie
na nieprzyjaciela.

Ludzie padali ze zmęczenia,
czuli jakby ich ciała były
zrobione z ołowiu. Lecz minęło
sporo czasu nim znikło
podniecenie walką i nim
uspokoili się zmysły.

Rozmawiali podniesionymi
głosami, przyrządzali kawę na
piecykach, poświęcając niektóre
przycze na ogień; zapakowali
przedmioty należące do
poległych czy rannych by je
odesłać do szpitala, dokąd
przetansportowano ich
rannych właścicieli.

Następnego dnia, już po
południu - Antero i jego
kolezdy dowiedzieli się z
niezmierną dumą, że ich
odcinek frontu był wymieniony
w rozkazie dziennym Armii;
"Zostały odparte liczne
ataki wroga. Zniszczono
dużą ilość czołgów. Nie-
przyjaciel pozostawił przed
naszymi liniami około
czterystu pięćdziesięciu
poległych."



Dopiero pod koniec stycznia napisał Antero następujący list do Annikki:

W okopach, Hotel Konigshof
31.I.1940r.

Kochana Annikki!

Wczoraj dano przepustki tym z nas,
którzy najdłużej byli w pier-
wszej linii. Mógłbym i ja otrzymać
taką przepustkę, gdybym zechciał
o to prosić, ale nie mogłem
sobie pozwolić, by odejść na
krótki okres z okopów, gdy
pozostaną tu moi kolezdy.

Nikt z nas zresztą nie chciał
dobrowolnie przyjąć takiego
pozwolenia, pozostawiając
innych w linii. Mamy tutaj
niewiele nowych żołnierzy;
być może, że to tylko my tak
sądzimy, lecz wydaje mi się,
że to my jesteśmy tymi, którzy
lepiej znamy zwyciężając i
manie sowieciarzy. Nie możemy
więc opuścić nowych, choćby
na krótki czas, by pozostać
na zapleczu frontu.

Możliwe też, że były i inne
motywy mojego postępowania,
których nie mogę wyjaśnić
należycie. Niemniej jednak
woleliśmy pozostać nadal na
linii. Po cóż miałem jechać na
przepustkę?

Nasz dom rodzinny jest
rozbity. Ty mieszkasz w jakimś
nieznanym miasteczku i masz
tam pracę. Nasza córka jest
daleko. Gdybym pobył z tobą
ten krótki czas, byłoby mi
jeszcze ciężiej potem opuścić
cię na nowo.

Tymczasem my tutaj już przywykliśmy do naszego życia na linii i jesteśmy zadowoleni z tego naszego tutaj spełnionego obowiązku. Bylebysmy tylko mogli wykapad się raz na tydzień i zmienić bieliznę. Nie wiem, czy mnie zdołasz zrozumieć. Wiele już czasu minęło jak się nie widzieliśmy oboje. Czemu czyniś to, co jest jeszcze cięższym? Być może zrozumieś mnie, choć jestem chyba Anterem innym niż tego, którego znalazłaś przed wojną i moim odepściem.

Pamiętasz - Annikki - te jabłonie kwitnące wtedy, gdyśmy we dwoje pojechali do Borga? Owego czerwcowego dnia gdy zaledwie Cię poznałem? Czasami gdy jest mi smutno narzucam płaszcz na głowę i myślę o kwitnących jabłoniach.

Czy pamiętasz także i Ty ten sierpniowy dzień, gdy mieliśmy już opuścić nasz letni domek?

Kiedy kąpałaś naszą maleńką nad brzegiem jeziora? Jaka piękna byłaś wtedy. Byłaś dla moich oczu coraz piękniejsza. I dlatego właśnie, z racji tych wszystkich powodów nie mogę stąd wyjechać, nie chcę znaleźć u twego boku jedynie kilka dni. Rozumiesz mnie?

Od dwu już przeszło miesięcy trwa wojna, ale wydaje mi się, jak gdyby ten czas trwał dłużej, niż całe moje ubiegłe życie.

Nam wrażeń, jak gdyby w tym ostatnim czasie nauczył się więcej o ludziach i osobach więcej niż w całym pozostałym czasie mojego życia. Możesz być spokojna, wystarczy nam sił, oparliśmy się aż dotąd i nadal będziemy się opierać wrogom. To nasze jedyne wyznaczenie wiary, nasza jedyna pociecha i pewność. Gdy się zaś tak myśli, jest łatwo żyć - i umierać.

Jak możesz się więc przekonać, pisze Ci to wszystko bez składu i ładu, przyszkoby mi to z dużym trudem.

Nie wiem co Ci więcej mogę napisać poza tym, co już Ci powiedziałem. Choć piszę w nieco dziwny sposób, nie powinno Cię martwić. Mamy tu długie pracowite dni, dni ścinania drzew - jak to określała chłopy. Jeżeli nie otrzymujesz ode mnie wiadomości, to dlatego, że nie ma nic nowego u mnie. Jeżeli zaś coś przydarzyło mi się, to będziesz o tym wiedziała w odpowiednim czasie.

Mam w szufladzie stolika kilka rysunków. Nie mają one dużej wartości, ale jeżeli będziesz kiedyś w Helsinkach, wzdź je do koperty i oddasz je w biurze fabryki. To drobiazg, ale przypomniało mi się to akurat pisząc do Ciebie.

Droga Annikki, wiesz już dobrze, że nigdy nie kochałem poza Tobą żadnej innej kobiety.

Otrzymałem list od Kalervo, bardzo optymistyczny. Mikko - poległ. Od Heikki - nie mam wiadomości. Gózi widać jasno, że nie umam pisać rozsownego listu. Ale w każdym razie nie myśl, że jestem smutny czy pokonany. Ciężko mi bardzo, że nasz prac i stanowisko. Przekonany jestem, że umiałab lepiej życie i pokierujesz dobrze maleńką, gdybyś była kochająca. c.d.a.



Harcerstwo w Grodnie rozwija się b. prężnie. Piata dnia męska im. R. Trauguta powstaje dn. 15. I. 1923r., a potem jeszcze - XIII-ta Dnia Żeglarska.

Pierwsza dnia żeńska im. Emilii Plator - rozpoczęła swą pracę w lutym 1920r. W roku 1933 działają w Grodnie już dwa hufce żeńskie i hufiec Grodno - Miasto i II-gi hufiec - Grodno - powiat i Sokółka. Podobnie zorganizowane były hufce męskie. Harcerstwo grodzieńskie brało udział w Zlocie w Spale w r. 1935 w 35-cio letnie harcerstwa.

Harcerze z Grodna mieli również swą piosenkę o swoim mieście:

.. "Zsak każda wie istota - że Paryż słynie z mąd.,
Indura słynie z błota - a Bruksienki z wód.
Wenecja na gondole, - a Półni słynie z ciast!
Zgadnijcie - które wolę - z tych najpiękniejszych miast?

To Grodno znał bystrych Niemań fal, - Grodno! w nim codziennie koncert,
Grodno! kocham Grodno. W nim humor skrzy, -
dźwiękowie trzą... bal.

Szerególną dumą napawał grodzieńskich harcerzy wzór czapki harcerskiej, odmienny od używanej . . rogatywki. Harcerze Grodzieńscy - jako jedy ni w Polsce, używali czapki, zwanej "batorówką" na cześć króla Stefana Batoryego.

Obozy letnie organizowano najczęściej w jeziorach. Również obozy wędrowne cieszyły się popularnością. Niektóre d-ny organizowały również obozy wędrowne - spływy kajakowe i obozy żeńskie.

Tak wygląda - bardzo skrócona historia grodzieńskiego harcerstwa..."

/ Na pdst. książki Jęna Siemińskiego, got: "Walczące Grodno" - opr. "Lahu"/



Z e ś r o d o w i s k h a r c e r s k i c h . . .

1. W dniu 13-go X, w sobotę - odbyło się spotkanie Duszpasterzy Harcerskich. Mszy św. przewodniczył ks. bp. Kazimierz Górny - opiekun Duszpasterstwa z ramienia Konferencji Episkopatu. Obecny był ks. prałat Zdz. Jan Peszkowski - Waczelny Kapelan ZHP na Obskynie, ponad dwudziestu księży Duszpasterzy i wielu kleryków - harcerzy. Omawiano zarówno problemy odrodzenia Harcerstwa, jak i przygotowania do IV-tej Pielgrzymki Ojca św. oraz organizację "Białej Służby -91".

2. Dn. 15-go października - w kościele Matki Bożej Łaskawej w W-wie, w którym od prawie 4 lat harcerze spotykają się na Mszy św. harcerskiej - odbyło się spotkanie wierznych, w tym i harcerzy - z wizytującą parafię archidiekanalną ks. bpm. Jb. Kraszewskim. Mimo zwykłego dnia / poniedziałek / było ponad dwudziestu harcerzy i kilku instruktorów.

3. Dn. 2.X, na pl. Krasieńskich w W-wie odbyło się poświęcenie sztandaru hufca ZHP Warszawa - Śródmieście im. Powstania Warszawskiego. Udział w tej uroczystości wzięli również Weterani - uczestnicy walk powstańczych. Przybyli po swej Mszy św. w kościele św. Jacka. Po apelu, poświęceniu sztandaru i odcytnaniu rozkazu - było swiędzenie wystawy sztandarów harcerskich w kdzie Hufca Śródmieście. Zakończeniem był kominek harcerski. Zakończono go kręgiem i śpiewem Modlitwy harc i "Idzie noc".

4. Dnia 16-go października o godz. 16.30 - w kościele św. Augustyna, w 51 rocznicę powstania "Związku Jaszczurczego" - spotkali się na Mszy św. za dusze poległych, pomordowanych i zmarłych członków tego Związku - weterani Narodowych Sił Zbrojnych. Modlono się za tych, którzy byli do końca wierni ideałom służby Bogu i Polsce, w czasie tych lat pogardy i prześladowań.

Znak: SEP-70-14

KOPIA

Warszawa, 17.09.1990 r.

*Bez komentarza
zamieszczamy ten dok. -
przekazany dn. 13.8. b.r.
wszystkim ks.k. Duszpasterzom
Harcerskim...*

Wielce Szanowny
Pan Tadeusz MAZOWIECKI
Przesady Ministrów
Rzeczypospolitej Polskiej
Warszawa

W nawiązaniu do mojego listu z dnia 2 maja br. (Znak: SEP-70-14), który pozostał bez odpowiedzi, stwierdzam z ubolewaniem, że wysiłki społecznego Krajowego Komitetu Odrodzenia zostały całkowicie zlekceważone przez kierownictwo ZHP. Także deklarowane stanowisko Panów Ministrów H. Samszonowicza i A. Halla nie znalazły dotychczas odbicia w praktyce. W zaistniałej sytuacji, gdy wyczerpane zostały wszystkie możliwości dialogu i porozumienia w dziele odbudowy autentycznego ZHP uprzejmie postulujemy:

- rozważenie możliwości ingerencji władz w działalność tego stowarzyszenia przez powołanie Zarządu Komisarycznego.
- Zarząd ten powinien doprowadzić do demokratycznych wyborów a nawet zjazdu. W przeciwnym razie (na mocy ustawy o stowarzyszeniach) należy rozwiązać tę organizację.
- zaprzestanie finansowania tej organizacji przez Rząd (nb. w bieżącym roku podobno przeznaczono 70 miliardów złotych głównie na utrzymanie aparatu etatowego),
- zarządzenie spowodowania rzetelnego rozliczenia się z dotacji państwowych z wykazaniem zgodności ich wydatkowania.

Zwracamy uwagę, że młodzież dotkliwie odczuwa brak zainteresowania Rządu i Parlamentu jej problemami. Pozostawienie w rękach działaczy byłej PZPR jedynej wielkiej organizacji młodzieżowej, jaką jest ZHP, dobitnie o tym świadczy. Pilnym postulatem społecznym jest odrodzenie ZHP na zasadach Służby Bogu, Polsce i Bliźnim, zgodnie z dążeniami i oczekiwaniami wychowawców i rodziców. Jest to zgodne z tradycją harcersstwa i aktualnymi dążeniami światowego ruchu skautowego.

Łączę wyrazy szacunku i poważania

+ AOB. G. 10. 10. 1990

Zał. 1.



MODLITWA

odmawiana w czasie okupacji i potem -
w oddziałach Narodowych Sił Zbrojnych i or-
ganizacji z nimi związanymi Związku Jaszczur-
czym, Szaniec, Flacówka, Żałoga, N. O. W.

Panie Boże Wszechmogący!

Daj nam siłę i moc wytrwania w walce o Wielką Polskę, której poświęcamy nasze całe życie.

Niech z krwi niewinnie przelanej Braci nas-
szych - pomordowanych w Lochach Gestapo i
N.K.W.D., niech z mogił żołnierzy naszych, poleg-
łych na polach bitew wszystkich części świata,
Niech z łez Matek i Sióstr naszych - wyrzuconych z
z odwiecznych swych siedzib -

wyrośnie Wielka Polska.

O Maryjo! Patronko polskich rycerzy -
Błogosław pracy naszej i naszemu orężowi,
O spraw - Miłociuwa Pani! - by już wkrótce
u stóp Twych na Jaśnej Górze
i w Ostrej Bramie
Zakoptały polskie sztandary z Orłem Białym
i Tym wizerunkiem na czele!

Amn.

REGULAMIN

sprawności "Biała Służba / 91."

1. Uczestniczył/a w spotkaniu z harcerzem lub instruktorem, biorącym udział w "Białej Służbie" w roku 1983 lub 1987.
2. Nawiązał/a korespondencyjny kontakt ze skautami innych krajów, wraz z zastępcę spotkał/a się z harcerzami innych organizacji.
3. Wziął/ęła udział, lub sam/a zorganizował/a konferencję, spotkanie, dyskusję n.t. rodziny.
4. Zdobył/a wiedzę i umiejętności samarytańskich zakresie realizowa-
nej próbie na stopień harcerski. Zdobył/ęła/a dwie sprawno-
ści, związane z pomocą innym ludziom.
5. Wziął/ęła/a udział w harcach samarytańskich, na których praktycznie, wy-
sprawdził/a/a swoje umiejętności. Potrafi zorganizować pracę patrolu
sanitarnego.
6. Wewnętrznie przygotował się do spotkania z Ojcem św. Przeżył rekolek-
cje w duszpasterstwie harcerskim lub w parafii, adwentowe, lub
wielkopostne.
7. Uczestniczył/a w harcerskiej służbie podczas IV Pielgrzymki Ojca
św. do Ojczyzny/ lub podczas sierpniowego spotkania młodzieży w
Częstochowie.
Realizacja próby:
próba jest realizowana w d-nie lub zastępcie. Prowadzi ją d-nowy, czy
instruktor.
zamknięcie próby następuje po zrealizowaniu pkt. 7 - decyzją miejsc-
wego sztabu "Białej Służby" na wniosek d-nowego.
potwierdzenie zaliczenia pkt. 5 i 7 dok. lokalny sztab B.S.91.
lokalna instaba B.S.91 - zostają powołane przez środowiska instruktorskie
skie w d-ny Duszpasterstwem H i H-y. Obowiązkiem sztabu - poza przy-
gotowaniem i nadzorowaniem udziału harcerzy w służbie na pielgrzymim
słasku Jana Pawła II - jest przeprowadzenie harców samaryt. i sprawdze-
nie sprawności działania patrolismit. oraz podsumowania przygotowań.

Poniżej podajemy - wyjęta z doskonałego podręcznika, wyd. w r. 1940 w W-wie pod red. hm. R. P. Stanisława Sedlaczka - tekst próby na stopień "Ochotniczkę" !

I. O C H O T N I C Z K A

A. Warunki dopuszczenia do próby:

Do próby ochotniczki może być dopuszczona dziewczyna

- a/ w wieku zasadniczo powyżej 11 lat,
- b/ mająca conajmniej 6 miesięcy służby d-nie,
- c/ która całym swym życiem okazuje, że spełnia wymagania, zawarte w pkt. 1 i 2-gim próby.

B. P r ó b a :

Starająca się o stopień ochotniczki wykaże, że:

- 1/ a/ rozumieć i potrafi wytłumaczyć, że całe życie harcerki jest służbą Bogu i Polsce według Prawa Harcerskiego i zobowiązania, złożonego w Przyrzeczeniu. Poznaje Chrystusa z Ewangelii. Zna krótki życiorys Najświętszej Maryji Panny.
 - b/ Spełnia sumiennie i dokładnie praktyki religijne, a w szczególności odmawia ze zrozumieniem modlitwy codzienne i modlitwy, przyjęte w zespole. Jest dumna ze swej wiary i okazuje to zawsze, a więc także przez zewnętrzne objawy czci, np. żegnając się przed kościołem, figurą, krzyżem itp. W szczególny sposób dba o obraz Matki Bożej - Patronki Harcerstwa w swoim domu.
 - c/ Pracuje nad sobą w myśl Prawa Harcerskiego, w szczególności jest: prawdomówna, dokładnie wypełnia polecenia, oraz utrzymuje w porządku swoje rzeczy. Stara się zawsze być uśmiechnięta i radosna.
 - d/ spełnia codziennie dobry uczynek.
 - e/ Śpiewa: Kiedy ranne, Wszystkie nasze dzienne sprawy, O Panie Boże, Ojczy nasz.
 - f/ Przeczyta odpowiednie książki.
- 2/ a/ Zna swoją miejscowość i najbliższą okolicę, którą poznaje przede wszystkim na wycieczkach.
Wie, co to jest Naród i rozumie w jaki sposób harcerka służy Narodowi. Wytłumaczy Hymn Narodowy. Zna życiorys Patronki drużyny.
Wie, jaki jest związek Harcerstwa z dawnym Rycerstwem i jak z tradycją rycerską wiążą się czyny wielkich niewiast polskich.
 - b/ Wypełnia dobrze swe obowiązki, wynikające z Prawa Harc. a w szczególności obowiązki w rodzinie, w szkole, w zastępie. Rozumie, że tym sposobem służy Polsce.
 - c/ Poczuwa się do odpowiedzialności za siebie i za zastęp, do którego należy.
 - d/ Przeczytała odpowiednie książki.
- 3/ Powie z pamięci Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie, oraz wyjaśni ich znaczenie; wie, co znaczy i do czego zobowiązuje ją hasło: "Czuwaj". Opisz lilijkę i Krzyż Harcerski i wyjaśni ich znaczenie.
- 4/ Zna i stosuje najważniejsze zasady higieny w życiu codziennym.
- 5/ Wykona lalkę, lub inną zabawkę dla dziecka.
- 6/ Umie nakryć do stołu, słać kółko, ścierać kurze. Umie porządnie składać swoje ubranie i bieliznę.
- 7/ Potrafi okładać zeszyty i książki, utrzymuje w porządku swoje przybory szkolne.
- 8/ Przejdzie drogę, znaczoną znakami patrolowymi; umie stosować znaki gwizdkiem i ręką. Umie chodzić po ulicy. Mając ustne zlecenie, złożone z 15 słów, przejdzie wyznaczoną drogę i powtórzy poprawnie to zlecenie.

/dok. na str. 18/

Adres Redakcji: Ks. Fr. Nowicki, ul. Świętojańska 10, kod: 00-288, W-wa.

